

Dzięki policjantowi człowiek żyje

Dzięki policjantowi Komendy Powiatowej Policji w Lesku, 60-letni mieszkaniec Średniej Wsi, żyje. Mężczyzna miał atak serca. Policjant zauważył go leżącego w pobliżu drogi w stanie nieprzytomności. Jako pierwszy podjął akcję reanimacyjną.

Młodszy Aspirant Paweł Rysz, policjant z leskiej sekcji kryminalnej, jechał wczoraj rano w Bieszczady. Podróżował prywatnym samochodem. Do służby miał się zgłosić na drugą zmianę. Kilka minut po godzinie 9, przejeżdżał przez Średnią Wieś. Kiedy znajdował się w pobliżu stadionu, jego uwagę przykuł rozłożony na poboczu parasol. Policjant zwolnił i zauważył, że nieopodal leży człowiek.

Zatrzymał, więc pojazd i podbiegł do niego. Mężczyzna był siny na twarzy i nie wykazywał oznak życia. Policjant wezwał pogotowie ratunkowe i podjął próbę reanimacji. Po kilku minutach pojawiły się inne osoby, które pomogły mu ratować człowieka.

W szpitalu stwierdzono, że mężczyzna żyje. W ciężkim stanie, nieprzytomny, został przewieziony najpierw do szpitala w Lesku, a potem do szpitala w Przemyślu. Z informacji przekazanych przez lekarzy wynika, że miał zawał serca i gdyby nie szybka pomoc policjanta, najprawdopodobniej by umarł.

Policjanci ustalili tożsamość chorego, jest nim 60-letni mieszkaniec Średniej Wsi.

Źródło: KWP Rzeszów

Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM